

Sadurczykus Times

Marzec 2022



Gustaw Zakrzewski – jego losy oraz szlak bojowy w 1863 roku

Streszczenie: Niniejszy artykuł poświęcony jest Gustawowi Zakrzewskiemu, powstańcowi styczniowemu pochodzącemu z ziemiańskiej i zasłużonej rodziny z Ciechomina w powiecie łukowskim na Podlasiu. Ukazuje główne etapy jego życia i działalności tj. okres nauczania w Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie, aktywnej pracy w Towarzystwie Rolniczym w okręgu żelechowskim, czynną aktywność konspiracyjną, udział w potyczkach powstańczych na terenie Podlasia i Lubelszczyzny, w tym u boku pułkowników Walentego Lewandowskiego i Marcina Borelowskiego-Lelewela. Zakrzewski współpracował też z naczelnikiem sił zbrojnych w Podlaskim i Lubelskim gen. Michałem Heydenreichem-Krukiem, wchodząc w skład jego osobistej ochrony. Po upadku powstania styczniowego został aresztowany i wyrokiem sądu wojennego z 29 października 1864 r. skazany na dwa lata rot aresztanckich. Po odbyciu kary osiadł we Lwowie, gdzie ukończył studia na Politechnice Lwowskiej. Jako inżynier zajmował różne stanowiska kierownicze przy budowie dróg i mostów w Galicji. Ostatni okres życia spędził w Krakowie, gdzie prowadził własne przedsiębiorstwo. Tam też zmarł 14 czerwca 1907 r. w wieku 70 lat.

Słowa kluczowe: Gimnazjum Gubernialne w Lublinie, Gustaw Zakrzewski, Ignacy Zakrzewski, ks. Stanisław Brzóska, Roman Rogiński, Teodor Jasiński, Bronisław Deskur, Edward Lisikiewicz, Jan Matliński

Uwagi wstępne

Zasadniczym przedmiotem niniejszego opracowania jest przybliżenie postaci Gustawa Zakrzewskiego, absolwenta Gimnazjum Lubelskiego (1857), znanego i cenionego członka Towarzystwa Rolniczego na Podlasiu, szanowanego działacza lewicy Czerwonych (1858-1862), powstańca styczniowego (1863), absolwenta Politechniki Lwowskiej, architekta budowy szlaków drogowych i inżyniera kolei państwowych w Galicji. Mimo wielu opracowań dotyczących tematyki powstańczej istnieje nadal niedostatek informacji związanych z jego drogą życiową i działalnością patriotyczną. Bez wątpienia jego aktywność powstańcza była przykładem oddania dla sprawy narodowej. W tym miejscu należy dodać że, rodzina Zakrzewskich przez cały okres zaborów wykazywała dużą aktywność w dziele szerzenia idei niepodległościowych.

Spśród licznych uczniów i absolwentów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie, którzy brali udział w powstaniu styczniowym obok Kazimierza Bogdanowicza, Karola Świdzińskiego, Zdzisława Skłodowskiego, Gustawa Wasilewskiego, Antoniego Skotnickiego i innych, Gustaw Zakrzewski należał do grona dowódców i oficerów

powstańców o wybitnych zdolnościach organizacyjnych. Ten zdolny partyzant wywodził się z zasłużonej rodziny herbu Wyssogota, która zapisała się chlubnie w dziejach I Rzeczypospolitej i oddała krajowi niemałe usługi. Był wnukiem Ignacego Zakrzewskiego (1745-1802), znanego działacza z czasów Sejmu Wielkiego (1788-1792) i pierwszego prezydenta Warszawy, który pełnił to stanowisko po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Był jej obrońcą i propagatorem. Usunięty przez targowiczan, ponownie objął to stanowisko w czasie insurekcji kościuszkowskiej. Po klęsce powstania był więziony w Rosji do 1796 r.

W rozważaniach badawczych przyjęto hipotezę, że tradycje narodowyzwoleńcze i historia narodu polskiego pielęgnowana przez dziadka Ignacego Zakrzewskiego, oraz ojca Tadeusza Zakrzewskiego, dziedzica dóbr Ciechomina, była przyczynkiem do podjęcia walk powstańczych w 1863 r. przez wnuka i syna. Ożywiona działalność powstańcza Gustawa Zakrzewskiego związana była przede wszystkim z Podlasiem i Lubelszczyzną. Należał do ścisłego grona absolwentów Gimnazjum Lubelskiego, który angażował się w walkę o niepodległość kraju, jako gorący patriota i wybitny działacz podlaskiej konspiracji obozu „czerwonych”.

Użyteczną techniką badawczą zastosowaną podczas eksploracji materiałów źródłowych była analiza dotycząca w głównej mierze dokumentacji archiwalnej. Pomocniczo zostały spożytkowane opracowania znajdujące się w monografiach i artykułach opublikowanych w periodykach naukowych. Prezentowane opracowanie ma charakter chronologiczny. Zgodnie z logiką wywodu naukowego postawiono następujące pytania badawcze: w jaki sposób doświadczenia zdobyte w młodości przez Gustawa Zakrzewskiego w czasach szkolnych determinowały jego późniejsze działania o charakterze narodowyzwoleńczym, jak kształtował się szlak bojowy, który przebył bohater artykułu, jak wyglądało jego życie w nowej rzeczywistości popowstaniowej w Galicji.

1 T. Mencil, Między powstaniami (1831-1864), [w:] Dzieje Lubelszczyzny, t. 1, Warszawa 1974, s. 640; W. Śladkowski, Lublin powstańczy, [w:] Lublin w dziejach i kulturze Polski, Lublin 1997, s. 205; I. Sadurski Antoniego Migdalskiego - ucznia gimnazjum lubelskiego powstańcze boje w 1863 roku, [w] Rok 1863 w kilku odsłonach, red. Eugeniusz Niebelski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016, s. 91-101, idem, Ze szkolnej ławy na ścieżki powstań styczniowego i zabajkalskiego. Losy uczniów Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie, „Rocznik Lubelski”, T. XLII, Lublin 2016, s. 43-65; idem, Józef Męciński - student, powstaniec styczniowy, obywatel Galicji, [w] „Teki Komisji Historycznej - OL PAN”, 2017, XIV, Lublin 2017, s. 87-122; idem, Ignacy Drewnowski - uczestnik walk powstańczych w 1863 roku na Lubelszczyźnie i w Sandomierskiem, „Rocznik Lubelski”, T. XLIV, Lublin 2018, s. 99-110; idem, Antoni i Stanisław Tittenbrunowie - ojciec i syn w powstaniach narodowych 1830 i 1863 roku, „Kronika Bydgoska”, T. XL, Bydgoszcz 2019, s. 189-204; idem, Ryszard Wilson - zapomniany powstaniec 1863 roku i lekarz oświęcimski, „Zeszyty Społeczne KIK”, Lublin 2020, s. 137-150; idem, Gimnazjaliści lubelscy w szeregach studentów Instytutu Puławskiego na bitewnych polach powstania 1863 roku, „Bibliotekarz Lubelski”, Rok 2020, s. 65-92. 2 T. Żychliński, Złota księga szlachty polskiej, R. 1, Poznań 1879, s. 356-359; W. Tokarz, Warszawa przed wybuchem powstania 17 kwietnia 1794 roku, Kraków 1911, s. 179-180, 295-297; A. Zahorski, Ignacy Wyssogota Zakrzewski – prezydent Warszawy, Wydawnictwo 1963, idem, Warszawa w Powstaniu Kościuszkowskim, Warszawa 1985, s. 64, 94-95; S. Herbst, Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku, Warszawa 1983, s. 109; B. de Cache, Powstanie kościuszkowskie w świetle korespondencji posła austriackiego w Warszawie, Warszawa 1985, s. 89, 97; Senatorowie i posłowie Sejmu Wielkiego. Opracowanie J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 12, 69; B. Szyndler, Powstanie kościuszkowskie 1794, s. Warszawa 1994, s. 33, 107, 142-143.3 K. Jadczyk, Dowódcy powstania styczniowego. Portret zbiorowy, Łódź 2016, s. 73; J. Grabiec, Powstanie Styczniowe 1863-1864, Kraków-Warszawa 1921, s. 104.

DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Gustaw Zakrzewski urodził się 17 sierpnia 1837 r. w rodzinie ziemiańskiej w majątku Ciechomin w ówczesnej guberni podlaskiej. Akt jego urodzenia sporządził ks. Ludwik Modrzewski, w obecności ojca Tadeusza Wysogotty Zakrzewskiego, dziedzica dóbr z przyległościami (lat 42) i matki Konstancji z Horodyckich (lat 27) oraz dwóch świadków: Józefa Drozdowskiego, dzierżawcy wsi Miastkowa (lat 58) i Józefa Sulińskiego magistra medycyny i chirurga w mieście Żelechowie (lat 34). Rodzicami chrzestnymi byli: Józef Drozdowski i Marianna z Zakrzewskich Sokolnicka. Pięciodniowe dziecko zostało ochrzczone 22 sierpnia 1837 r. w miejscowym kościele parafialnym, otrzymując imiona Gustaw, Stanisław, Antoni.

W latach dzieciństwa i wczesnej młodości Gustaw otrzymał rzetelne wychowywanie, wiążące się z tradycjami narodowymi. Należy sądzić, że z racji zamieszkania początkową naukę odbył w Szkole Realnej w Siedlcach, która w 1850 r. została przemianowana na 5-klasową szkołę powiatową. W trosce o jego wykształcenie, ojciec Tadeusz, który był sędzią pokoju powiatu żelechowskiego umieścił 15-letniego syna w renowowanym Gimnazjum Gubernialnym w Lublinie. W poczet uczniów klasy II został zapisany w 1851 r. Zamożność jego rodziców pozwalała mu wraz z bratem Ignacym, uczniem tegoż gimnazjum, zamieszkać na stacji na Krakowskim Przedmieściu pod nr 155. W tym czasie dyrektorem szkoły był Józef Skłodowski (1851-1862), obdarzony talentem dydaktycznym oraz kierowniczym, człowiek o dużych walorach osobistych. Mimo zakazów władz rosyjskich, dyrektor ściśle współpracował z grupą polskich nauczycieli, i dbał o krzewienie nastrojów wyzwoleniczych.

4Archiwum Państwowe w Lublinie, [dalej APL], Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Wilczyskach, Księgi wtóropisowe urodzeń, małżeństw i zgonów, sygn. 27. 5 J. Frankowski, Niszczenie szkół łukowskich po powstaniu listopadowym (1831-1852), Warszawa 1926, s. 13, 29-30, 36. Gimnazjum Wojewódzkie w Łukowie zostało otwarte w sierpniu 1833 r. W 1840 r. przekształcono je na Gimnazjum Gubernialne Podlaskie, zaś w 1845 r. wraz z likwidacją guberni podlaskiej dotychczasowe 8-klasowe gimnazjum zostało przeniesione do Siedlec i zredukowane do programu 6-klasowej szkoły realnej. Dalsza redukcja nastąpiła w 1850 r., gdy było gimnazjum przemianowano na 5-klasową szkołę powiatową. 6 APL, GWL [dalej]: Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie], sygn. 489; I. Sadurski, Józef Skłodowski – nauczyciel, dyrektor i wychowawca w szkołach Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym, „Annales Universitatis Mariae - Curie- Skłodowska” Lublin — Polonia, Vol. LXVI, z. 1 Sectio F 2011, s. 7-55.

Choć z wykształcenia był fizykiem i matematykiem oraz wielkim miłośnikiem przyrody, na ile mógł omijał przepisy i rozporządzenia władzy zwierzchniej, i przy różnych okazjach osobiście wykładał uczniom historię Polski, przekazując im tradycję narodową. W trakcie prowadzonych przez siebie zajęć z pomiarów geometrycznych pozwalał uczniom śpiewać pieśni patriotyczne. Niejednokrotnie w toku pogadanek nawiązywał do wydarzeń historycznych, przypominając o chwalebnej przeszłości Rzeczypospolitej. Wykorzystując w marcu 1855 r. śmierć cara Mikołaja I, zorganizował w dwa miesiące później niezapomnianą majówkę do pobliskiej wsi Dąbrowicy oddalonej od Lublina o 10 km. W grupie przeszło stu jej uczestników był także Gustaw Zakrzewski. Gdy tylko gimnazjaliści opuścili teren szkoły i granice miasta zaintonowali chorał Kornela Ujejskiego *Z dymem pożarów*, a następnie *Jeszcze Polska nie zginęła*. W Dąbrowicy (w majątku należącym wówczas do rodziny Lingenauów) patrząc na ruiny zamku, które symbolizowały świetność dawnej Rzeczypospolitej, dyrektor w wygłoszonej prelekcji omówił dzieje siedziby rodu Firlejów mającego duże zasługi w dziejach państwa. J. Skłodowski w trakcie tego spotkania w duchu patriotycznym budził wśród młodzieży szkolnej tęsknotę za wolną Ojczyzną, przygotowując ją w ten sposób do jej odbudowy.

Za przykładem dyrektora kilku nauczycieli na własną rękę prowadziło tajne kursy literatury emigracyjnej. Obok realizacji programu nauczania z własnego przedmiotu profesor matematyki Jakub Daniewski, który darzył podopiecznych pełnym zaufaniem, czytał na lekcji trygonometrii poemat Antoniego Goreckiego *Śmierć zdrajcy ojczyzny*, III część *Dziadów* Adama Mickiewicza, Irydiona i Psalmu przyszłości Zygmunta Krasińskiego. Profesor historii Paweł Dębowski, omawiał zakazane problemy dotyczące wydarzeń politycznych, które świadczyły o dziejach i bohaterstwie Polaków. Dzięki temu kształtował wśród uczniów postawy patriotyczne i obywatelskie. Dyskretna edukacja patriotyczna zmierzała dla zachowania pojęcia Ojczyzny i poczucia przynależności do narodu polskiego.

7 I. Sadurski, Józef Skłodowski – nauczyciel, dyrektor i wychowawca w szkołach Królestwa Polskiego, s. 30-31; idem, Jan Amborski - patriota, publicysta i uczony. Przypominać zapomniane, odkrywać nieznane. Polskie losy – Kościół – Syberia – Rosja (XIX-XX w.): studia ofiarowane Profesorowi Eugeniuszowi Niebelskiemu w 70. rocznicę urodzin, red. Anna Barańska, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2019, s. 572-573. 8 R. Przegaliński, Wspomnienia szkolne najstarszego wiekiem z byłych wychowawców byłego gimnazjum rosyjskiego w Lublinie, Pamiętnik zjazdu byłych wychowawców szkół lubelskich, Lublin 1926, s. 124-125; I. Sadurski, „Szkoła Buntowników”, Gimnazjaliści lubelscy w manifestacjach 1861 roku, cz. 1, „Kwarta” Pismo historyczno-społeczne nr 1 (10) 2014, s. 10

A 860

Svjadectvo

Karajadov nimigora jako Luberavski Gustava
syn Ladanya se letani sezen kaj tri gimnazijske lety
voden 2 100 Gickomira Guboni dololety - Kolya Gym
Koblety, Novy let 16 Hacu Slatkoshin - Kolya
kida v pond kida vof III dno. 9. lipnja 1855 r.
venc na kade do dni 12/18. Cerna 1855 r.

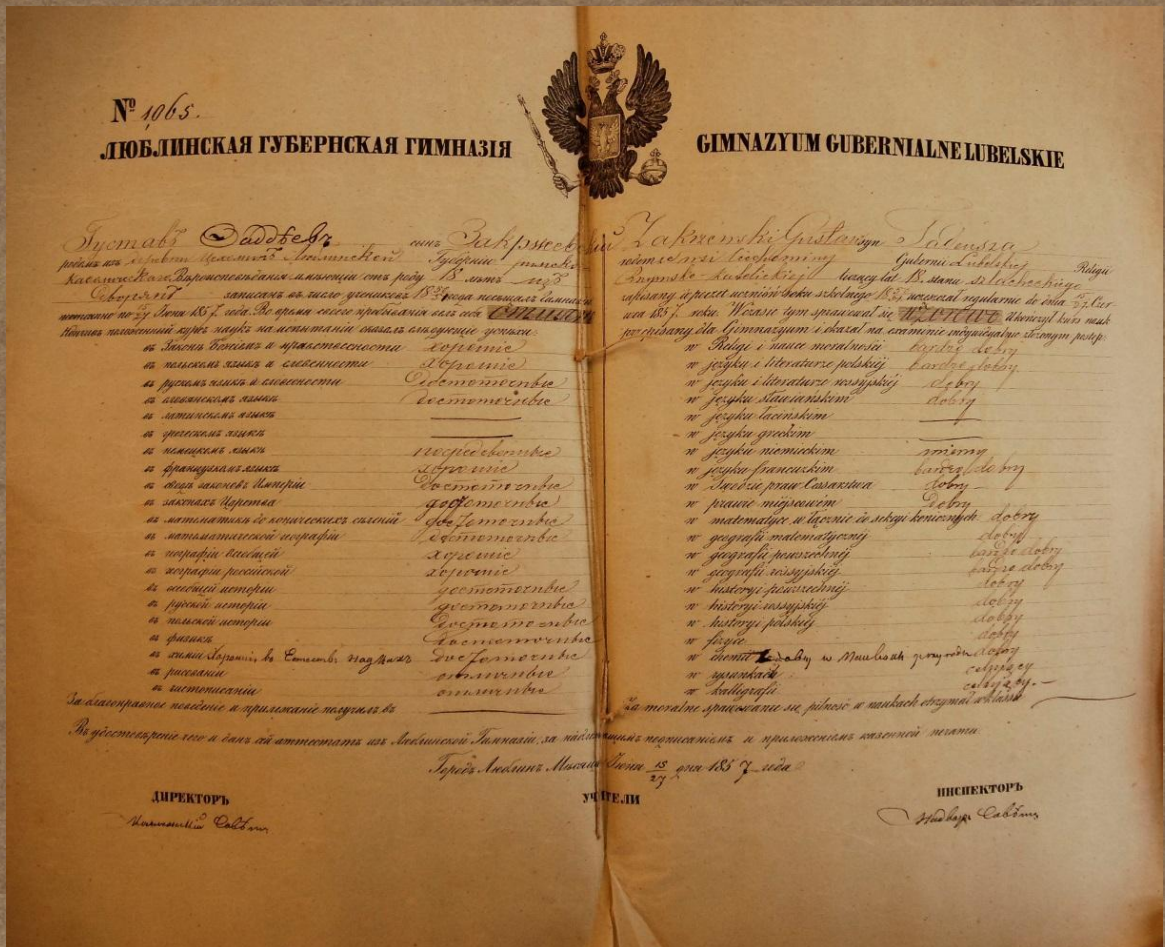
progr. was polje svojeje v hle-tet uspevit
si Mrzovna. - Opravija re Gimnazijske
v deli Opisthona pod ubranyem ruskeje
nauy v deli vai Najkulit in miir
Ceni 1855 r. vlyz v vof michej nady
Cv. Kly. V. vyceradyz na Kolyjs je bly
v Name. Rubij - michej bario doly

- " profu polstia - Kolyjs
- " Dopuzidat - do bly
- " Pranastu - do bly
- " Nicmista - michej do bly
- " aymich - do bly
- " Aljictne - do bly
- " Geomich - do bly
- " Alidhy Dofjiz - do bly
- " Novumbij - do bly
- " publiji - do bly
- " Profu Dofjiz
- " Waltzi Pranastu Naturab - do bly
- " Suidi Palom - do bly
- " Pranastu Novumbij - do bly
- " Pranastu - do bly

u Sublan dni 26 Cerna 1855 r.
dyrektori Gimnazijske Gubonij
Sublety

Świadectwo szkolne Gustawa Zakrzewskiego ucznia klasy V z wykazem ocen wystawione przez dyrektora Józefa Skłodowskiego 26 czerwca 1855 r. APL, GWL, sygn. 489.

Gustaw Zakrzewski otoczony dobrą atmosferą kształcenia, dzięki doborowej kadrze nauczycieli, szkołę średnią z dobrym wynikiem nauczania i wzorową oceną ze sprawowania ukończył 27 czerwca 1857 r.



Patent ukończenia Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie przez Gustawa Zakrzewskiego w 1857 roku. APL, GWL, sygn. 489.

DZIAŁALNOŚĆ SPISKOWA

Trzeba zaznaczyć, że okres jego pobytu w Lublinie odegrał najbardziej znaczącą rolę i wpłynął na postawę i dużą aktywność niepodległościową w dorosłym życiu. Po ukończeniu szkoły lubelskiej dalszą edukację zamierzał zrealizować w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie. Jak się okazało nauki tej nie podjął. Powrócił w rodzinne strony, gdzie pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa. Ze szczególnym upodobaniem hodował konie i polował. Jako przedstawiciel zamożnej szlachty, należał do Towarzystwa Rolniczego w okręgu żelechowskim. Podobnie jak inni nie posiadał przygotowania wojskowego, ale zaliczał się do licznego grona zasłużonych przedstawicieli tego środowiska obok Teodora Jasińskiego, Bronisława Deskura, Edwarda Lisikiewicza, Jana Matlińskiego i Józefa Seweryna Liniewskiego. Społeczność sfer ziemiańskich na wnioski aktywnych w tej grupie T. Jasińskiego z Rozwadówki i B. Deskura z

Horostyty, postanowiła opodatkować się kwartalnie na cele narodowe, a zebrane w ten sposób środki finansowe przekazać do dyspozycji Towarzystwa Rolniczego w Warszawie.

Prowadząc ożywioną działalność spiskową, Gustaw Zakrzewski świadomy zbliżającej się walki od roku 1861 przyłączył się do bliższego mu ideowo i światopoglądowo stronnictwa lewicy „czerwonych” z siedzibą w Białej. Prowadził na tym terenie szeroko zakrojoną akcję agitacyjną rozbudzenia ducha narodowego i tworzenia komórek konspiracyjnych wśród tamtejszej społeczności w gronie której miał ogromny autorytet. Zyskał także powszechne zaufanie miejscowych chłopów, którzy w efekcie akceptowali jego osobę oraz propagowane poglądy. Poprzez konsekwentnie prowadzoną perswazję pozyskał też inteligencję urzędniczą, oraz oficjalistów zatrudnianych w majątkach ziemskich. Obok E. Lisikiewicza, akademika kijowskiego i Teodora Jasińskiego, Zakrzewski przejawiał dużą aktywność w zorganizowaniu na wzór bialskiego, komitetu w okręgu włodawskim. Świadczyło to o zainteresowaniach i aspiracjach tego środowiska wciągniętego do powstańczej współpracy spiskowej. W miarę upływu czasu jego działalność stawała się coraz bardziej efektywna w konspiracji niepodległościowej na Podlasiu w konsekwencji czego zaliczał się do najbardziej znaczących działaczy lewicy „czerwonych”. Należąc do tej formacji politycznej od 1862 r. uczestniczył w wielu regionalnych zjazdach środowisk ziemiańskich ofiarując swoje usługi dla realizacji celów narodowych. Dawało mu to gruntowną motywację do podejmowanych zadań i stwarzało w ten sposób dogodne warunki dla przygotowań powstańczych na prowincji. Pod koniec lata tegoż roku jego aktywność konspiracyjna na tym terenie była już dobrze znana. Zakrzewski, objął wówczas stanowisko naczelnika powiatowego okręgów garwolińskiego i żelechowskiego. W realizacji tego zadania był osobą, która nadzwyczaj rzetelnie realizowała w praktyce obowiązujące zadania. Fakty te świadczą o jego dobrej znajomości przepisów prawnych i przygotowaniu administracyjnym do wykonywania sumiennie powierzonych obowiązków.

Lista członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim w roku 1860, Warszawa 1860, s. 73; Lista członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim w roku 1861, Warszawa 1861, s. 84. W obydwu przypadkach podano imię Ignacy Zakrzewski; J. Maliszewski, Władysław Rawicz w powstaniu styczniowym na Podlasiu, Warszawa 1935, s. 133; B. Deskur, Dla moich wnuków, [w:] Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie, Pamiętniki, Lublin 1966, s. 13; T. Mencil, Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu, „Rocznik Lubelski”, t. VI, (1963), s. 76. 11 Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864, t. 2, Lwów 1890, s. III; S. Góra, Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, Warszawa 1976, s. 29; B. Deskur, Dla moich wnuków, Lwów 1892, s. 25.

Dnia 13 listopada 1862 r., jako członek Towarzystwa Rolniczego wraz z Deskurem, Jasińskim i Edmundem Makowskim, uczestniczył w obradach zjazdu duchowieństwa katolickiego diecezji podlaskiej, w Kłoczewie, który zorganizował miejscowy proboszcz Kazimierz Gumowski. W zjeździe wzięli udział duchowni różnych religii (proboszczowie, wikariusze, przełożeni klasztorów wyznania rzymskokatolickiego z Podlasia, przedstawiciele archidiecezji warszawskiej, delegaci sandomierskiej i lubelskiej), oraz kilku z diecezji unickiej chełmskiej, łącznie 86 osób. Obrady zjazdu rozpoczęte uroczystym nabożeństwem, toczyły się w bardzo podniosłej atmosferze. Wśród mówców był także proboszcz z Maciejowic nad Wisłą ks. Seweryn Paszkowski, znany z patriotycznego zaangażowania, poważany i podziwiany za swe ascetyczne życie. Cieszył się dużym zaufaniem i wielkim autorytetem wśród przybyłych duchownych. Wygłosił do zebranych przemówienie czym zyskał jeszcze większe uznanie. Dzięki temu jednomyślnie został wybrany delegatem do kontaktów z władzami narodowymi w Warszawie.

Z kolei Gustaw Zakrzewski przedstawiciel wojewódzkiej Organizacji Narodowej, uczestnicząc w dyskusji jednoznacznie, opowiedział się za przystąpieniem do powstania, ale także podziękował wszystkim duchownym, za poparcie idei niepodległościowej. Podkreślił, fakt przywiązania Komitetu Centralnego do pozyskania duchownych dla sprawy narodowej. Fakt przywiązania Komitetu Centralnego do pozyskania duchownych dla sprawy narodowej 14

12 F. Ramotowska, *Narodziny Tajemnego Państwa Polskiego 1859-1962*, Warszawa 1990, s. 157-158, 264-265; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu*, s. 31, 34; J. Tomczyk, *Organizacja cywilno-wojskowa powstania styczniowego*, s. 25; R. Rogiński *powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia*, przygotował do druku S. Kieniewicz, Warszawa 1983, s. 36; J. K. Janowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 3, Lwów 1923, s. 402; A. Słotwiński, *Wspomnienia z niedawnej przeszłości*, Kraków 1892, s. 83-84; W. Przyborowski, *Historia sześciu miesięcy*, Warszawa 1904, t. 5, s. 246-249; E. Maliszewski, *Organizacja powstania styczniowego*, Warszawa 1905, s. 35; S. Rybicki, *Wspomnienia*, [w] *Spiskowcy i partyzanci 1863 r.*, s. Warszawa 1967, s. 476; J. Tomczyk, *Ludność Łukowa i powiatu łukowskiego w powstaniu styczniowym*, [w] *Z przeszłości Ziemi Łukowskiej*, Lublin 1959, s. 74-75. 13 *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, narodowych, zakonnych i prywatnych*, opracował biskup Paweł Kubicki, cz. 3 uzupełniająca pierwsze dwie, t. 2, diecezje kujawsko kaliska, lubelska z podlaską i plocka, Sandomierz, Sandomierz 1939, s. 278; J. Wągródzki, *Duchowieństwo Królestwa Polskiego wobec wydarzeń politycznych lat 1861-1862*, „*Niepodległość i Pamięć*”, R 2, nr 1, (2)/1995, s. 35-36; E. Niebelski, *Zmierzch Powstania Styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu (1864-1872)*, Lublin 1993, s. 12; idem, *Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu w Rosji*, Lublin 2002, s. 137-140, 146; idem, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, Lublin 2008, s. 181, idem, *Słownik lubelskich i podlaskich księży uczestników powstania 1863 roku*, Lublin 2011, s. 109-110. Mąż zaufania diecezji podlaskiej ks. Seweryn Paszkowski, krótko po zjeździe kłoczewskim był inicjatorem zorganizowania zjazdu duchowieństwa unickiego diecezji chełmskiej, który odbył się 22 grudnia 1862 r. w Leśnej Podlaskiej. Duchowni unicy zdecydowanie udzielili poparcia powstaniu. 14 A. Janowski, *Pamięci bohatera powstania ks. Stanisława Brzóska. W 65 rocznicę męczeńskiej śmierci 1865-1930*, Łuków-Warszawa 1930, s. 6; J. Maliszewski, *Władysław Rawicz w powstaniu styczniowym*, s. 138; P. Aleksandrowicz, *Diecezja Siedlecka, czyli Podlaska (1818-1968)*, Siedlce 1971, s. 355-356; J. Kazimierski, *Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego i greckokatolickiego Podlasia w powstaniu styczniowym (1862-1865)*,

Akcentując znaczenie akcesu do Organizacji Narodowej powiedział, że „adhezja duchowieństwa do Komitetu Centralnego znaczy więcej nawet jak armia stutysięczna żołnierzy”. W końcowej części obrad przeprowadzono głosowanie, w wyniku którego 75 księży opowiedziało się za przystąpieniem do Organizacji Narodowej, 8 wstrzymało się od głosu, a tylko 3 było przeciwnych, opowiadając się po stronie Dyrekcji białych. Na zakończenie zarówno ziemiaństwo, lokalni urzędnicy jak też i prowincjonalne duchowieństwo, które przyjęło program stronnictwa, w wyniku ożywionej dyskusji pod wpływem ks. kanonika Józefa Tęczyńskiego złożyło przysięgę wierności Komitetowi Centralnemu Narodowemu (KCN).

W czasie pobytu w Hotelu Wileńskim w Warszawie (18-20 XI 1862), Gustaw Zakrzewski uczestniczył w zebraniu z udziałem przedstawicieli naczelnych władz konspiracyjnych Podlasia: Jana Bogdanowicza, Rogińskiego, Deskura, Jasińskiego, i ks. Adama Słotwińskiego, naczelnika powiatu łukowskiego. W rezultacie narady uczestnicy byli przeświadczeni o potrzebie wybuchu powstania. Na posiedzeniu tym zostały opracowane nowe zasady porządkowe terenowych władz powstańczych. Kazimierz Bogdanowicz powołał Zakrzewskiego do zespołu przedstawicieli komitetu wojewódzkiego, w którym objął funkcję naczelnika wydziału finansowego. Nominacja ta nie była przypadkowa, gdyż łączyły ich obu długoletnie związki jeszcze z czasów szkolnych w gimnazjum lubelskim, wzajemna przyjaźń i pełne zaufanie. W wyniku przeprowadzonych wyborów, po otrzymaniu instrukcji Oskara Awejde nowo powstała władza prowincjonalna pierwsze posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego odbyła w rodzinnym majątku Zakrzewskiego w Ciechominie.

Podczas spotkania opracowano instrukcję dla naczelników powiatów, koordynowano pracę zgodnie z rozporządzeniem władzy centralnej i polecono organizacji podlaskiej opracowywanie przygotowań powstańczych. Ponadto z polecenia Komitetu Centralnego przygotowano imienne listy młodzieży tzw. popisowych, a dla niektórych paszporty ułatwiając wyjazd za granicę. Z końcem grudnia 1862 r. nastąpiły zmiany w składzie komitetu podlaskiego. Wykorzystując zdolności i zaangażowanie G. Zakrzewskiego, Oskar Awejde i Bronisław Deskur w porozumieniu z członkami KCN powierzyli mu zarząd nad sprawami wojskowymi w okręgu garwolińskim i żelechowskim. Od tego momentu wspólnie z ks. Stanisławem Brzóska, (wikariuszem najpierw w Sokołowie Podlaskim, potem w Łukowie, który odpowiadał za sprawy administracyjne), zajmował się gromadzeniem i magazynowaniem broni i amunicji. Do jego kompetencji należało także rozstrzygnięcie wszelkich sporów i wątpliwości w porozumieniu z Komitetem Centralnym, z którym utrzymywał stały kontakt.

[w] Powstanie Styczniowe na Południowym Podlasiu, praca zbiorowa pod red. A. Kołodziejczyka, Węgrów-Warszawa 1994, s. 91-92; E. Niebelski, Duchowieństwo Lubelskie i Podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu w Rosji, Lublin 2002, s. 179-180; idem, Nieprzejednani wrogowie Rosji, Lublin 2008, s. 129-131. 15 Ks. A. Słotwiński, Wspomnienia z niedalekiej przeszłości, s. 84. 16 J. Wągradzki, dz. cyt., s. 35.17 Komitet Centralny miał reprezentować władze powstańczą w województwie. Składał się z pięciu członków: z naczelnika cywilnego województwa, trzech naczelników wydziałów: wojskowego, finansowego, administracyjnego) oraz komisarza KCN. Uchwały miały zapadać większością głosów. S. Góra, Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, s. 35-36; J. Maliszewski, Władysław Rawicz w powstaniu, s. 136; R. Rogiński powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia, s. 42; J. Tomczyk, Przywódcy powstania styczniowego w Lubelskiem i na Podlasiu, s. 33-36; B. Deskur, Dla moich wnuków, wstęp i opracowanie Z. Mańkowski, [w] Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiątniki 1863 r., Lublin 1966, s. 9



NA POWSTAŃCZYM SZLAKU

Decyzja o przygotowaniach do walki na terenie województwa podlaskiego zapadła na zjeździe w Łosicach 18 stycznia 1863 r. W domu doktora Władysława Czarkowskiego działacze konspiracji ustalili plan, że z chwilą wybuchu powstania w miastach powiatowych Roman Rogiński uderzy na Białą, Walenty Teofil Lewandowski na Siedlce, a Bronisław Deskur na Radzyń. Gustawowi Zakrzewskiemu, który nie uczestniczył w naradzie, zaocznie powierzono stanowisko naczelnika wojskowego, z zadaniem opanowania Łukowa, przy współudziale ks. S. Brzóska. Z uwagi na fakt, że przypisywane zadania i instrukcje wydane przez płk. Lewandowskiego nie dotarły do Zakrzewskiego na czas w Noc Styczniową (22 na 23 stycznia 1863) do ataku jako pierwszy przystąpił ks. Brzóska, który przygotował cały plan uderzenia. Niebawem do miasta wkroczył Gustaw Zakrzewski, który objął dowodzenie nad całością operacji zbrojnej. Przeprowadził uderzenie na odwach i kwatery Rosjan (6. i 8. kompanię 2. batalionu kostromskiego pułku piechoty, w sumie 400 żołnierzy), którymi dowodził ppłk. Pietrisow.

W wyniku trwającej ponad dwie godziny walki na ulicy Międzyrzeckiej oddział powstańczy, który rekrutował się z mieszczan, przy wsparciu okolicznej szlachty, liczący około 350 ludzi wyparł z miasteczka wojska carskie, zdobył znaczną ilość broni i wziął jeńców. Przy ciągłej wymianie strzałów część wojska rosyjskiego, schroniła się w klasztorze ojców Bernardynów, gdzie oczekiwała przybycia posiłków. Rosjanie przy stratach 4 żołnierzy i 20 rannych szybko przegrupowali i rozśrodkowali swoje siły. Nad ranem przyszedł im z pomocą oddział z Mroczek. Wówczas przeprowadzili gwałtowny atak, który przy słabym wyszkoleniu i doświadczeniu bojowym powstańców zakończył się ich wyparciem z miasta. W starciu tym Polacy stracili 3 zabitych i tyluż rannych. Zakrzewski, przy widocznej przewadze wojsk garnizonu rosyjskiego opuścił Łuków i wczesnym świtem udał w kierunku Żelechowa. Natomiast oddział powstańczy został zdemobilizowany, a

każdemu z sprzysiężonych zezwolono na zabranie broni. W ten sposób szansa przeorganizowania i dozbrojenia formacji została zaprzepaszczona.

Niebawem w rodzinnych stronach G. Zakrzewski uformował niewielki, ale dobrze wyposażony (w broń palną i sieczną), kwatermistrzowski pododdział jazdy, który został zrekrutowany ze sfer ochotniczej młodzieży ziemiańskiej, drobnoszlacheckiej i chłopskiej. Stanowił najbardziej patriotyczną grupę powstańczą wśród lokalnej ludności. Spełniał zadania o charakterze zwiadowczo-osłonowym oraz realizował cele wywiadowcze. Informował również oddziały powstańcze o ruchach sił rosyjskich, zapewniając tym samym bezpieczeństwo partiom macierzystym, przejmował korespondencję wroga, oraz konwojował transporty broni. W międzyczasie Zakrzewski połączył się z partią W. Lewandowskiego, weterana powstania węgierskiego z 1848 r., który został wezwany z Paryża przez Komitet Centralny i mianowany pułkownikiem. W Radzynie, zgodnie ze swoimi uprawnieniami scentralizował pełną władzę wojskową i cywilną nad organizacją powstańczą. Jako naczelnik wojskowy pełnił to stanowisko do kwietnia 1863 r., do czasu wzięcia do niewoli przez wojska carskie.

W pierwszym etapie walki powstańczej Gustaw Zakrzewski zdawał sobie sprawę z braków kadrowych i jego wyszkolenia. Aby w pełni wykorzystać atut zaskoczenia dopuszczał jednak możliwość rozpoczęcia akcji dywersyjno-sabotażowych na mniejszą skalę. Wymownym przykładem, takiego podejścia był przeprowadzony atak w dniu 25 stycznia 1863 r. Przy miejscowej karczmie Aleksandrówka koło Garwolina powstańcy zaatakowali kozaków z pobliskiego garnizonu wojskowego, i zniszczyli urządzenia telegraficzne. dywersyjne znacznie nadwyrężały siły kawalerii, która chcąc zmylić przeciwnika, wykonywała nieustanne zmiany miejsca postoju. Po kilku dniach niepowodzeń Zakrzewski przybył do Annopola, gdzie w miejscowym dworze zaopatrzył oddział w żywność, furaż i konie. Wkrótce dołączył do płk. Marcina Borelowskiego-Lelewela, który z początkiem lutego 1863 r. z polecenia warszawskich władz centralnych udał się na Podlasie i uformował oddział, liczący około 400 podkomendnych.

8 B. Deskur, Dla moich wnuków, s. 36; Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864, t. 2, s. 144. 19 Z pamiętnika Romana 1859-1863, Kraków 1898, s. 42-43; B. Brodowski, Zbrojny czyn Powstańców podlaskich w roku 1863 r., Łuków 1925, s. 4-5; T. Mencil, Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu, s. 79; R. Rogiński powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia, s. 46. J. Tomczyk, Ludność Łukowa i powiatu łukowskiego w powstaniu styczniowym, s. 78-79; B. Deskur, Dla moich wnuków, [w:] Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie, Pamiętniki, s. 13-15; R. Dmowski, Przebieg powstania Styczniowego na terenie województwa podlaskiego. Stan badań, Prace Archiwalno-Konserwatorskie, Z. 19 (2014), s. 111; Powstanie styczniowe na południowym Podlasiu, praca zbiorowa pod red. A. Kołodziejczyka, Węgrów-Warszawa 1994, s. 31, 112-113; E. Niebelski, „Na Bóg żywy, Bracia nie zasypiajmy sprawy”, Rzecz o ks. Stanisławie Brzósce (1834-1865), Lublin 1995, s. 50; Epilog styczniowej insurekcji 1863 roku, red. E. Niebelski, Lublin 2006, s. 68.

Po zwycięskiej potyczce, powrócili do lasów łukowskich. Zakrzewski, gorliwy propagator insurekcji nieustannie gromadził i przygotowywał ochotników do podjęcia walki. Świadczyło to nie tylko o skuteczności agitacyjnej jego działań, ale także o znaczeniu osobistych relacji między nim, a podwładnymi, wśród których utrzymywał dyscyplinę i karność. Zadaniem jego konnicy było rozpoznawanie wywiadowcze w terenie oraz przeprowadzanie rajdów patrolowych w powiecie łukowskim i radzyńskim. Działania

Na terenie Podlasia i Lubelszczyzny zadaniem jazdy Zakrzewskiego przypadło utrzymywanie łączności pomiędzy oddziałami Borelowskiego-Lelewela idącego zachodnią stroną województwa wzdłuż Wisły, a Lewandowskiego zdążającego wschodnią stroną nad Bugiem. Obydwa oddziały ruszyły w kierunku granicy austriackiej, gdzie według informacji miał się znajdować w pewnym klasztorze ukryty magazyn broni. Zadanie to było o tyle trudne, że trzeba było przebyć znaczną część kraju z oddziałami słabymi liczebnie i źle uzbrojonymi. Należało się przebijać między garnizonami rosyjskimi znajdującymi się, w Dęblinie (Iwangozrodzie), Radzyniu, Kurowie, Lublinie, Krasnymstawie i Zamościu,

20 Prasa Tajna z lat 1861-1864. cz. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 104; Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 440; B. Brodowski, Zbrojny czyn powstańców podlaskich, s. 5; S. Zieliński, Bitwy i potyczki 1863-1864, Rapperswil 1913, s. 55-56; J. Grabiec, W pięćdziesiątą rocznicę. Rok 1863, Poznań 1913, s. 237-238; J. S. Pietrzak, Księga powstańcy 1863, Kraków 1916, s. 22; J. Kazimierski, Udział duchowieństwa rzymskokatolickiego i greckokatolickiego Podlasia w powstaniu styczniowym, s. 112-113; S. Góra, Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, s. 41, 44, 54, 60-61, 104-105; Z. Wróblewski, To samo ramię, Warszawa 1984, s. 84; E. Niebelski, Nieprzejednani wrogowie Rosji, s. 217-218; J. Tomczyk, Przywódcy Powstania styczniowego, s. 49-50, 91; J. Maliszewski, Władysław Rawicz w powstaniu, s. 143; J. Grabiec, Powstanie styczniowe, s. 84-85; A. Polski, A. Kasprzak, W Hołdzie przeszłości. Miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim, Lublin-Fajslawice 2012, s. 18; W. Śladkowski, W okresie międzypowstaniowym [w], Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny, Lublin 1980, s. 193; T. Mencil, Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu, s. 79; A. Grochowski, Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich, Lublin 1974, s. 192. 21 R. Rogiński, Kartki z Pamiętnika (1861-1863). Wstęp i opracowanie T. Mencil [w], Powstanie Styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki, pod red. T. Mencil, s. 14-15, 99; K. Jadczyk, Wojsko powstańcze zrywu styczniowego 1863-1864: Wybrane aspekty, Przegląd Historyczno-Wojskowy 14(65)/1 (243), 2013, s. 18-23. 22 S. Zieliński, dz. cyt. s. 57; K. Dunin-Wąsowicz, Marcin Borelowski „Leleweł” blacharz-pułkownik powstania 1863 r., Warszawa 1964, s. 55; J. M. Gisges, Czerwony pułkownik, Warszawa 1975, s. 92; S. Góra, Działalność powstańcza Romana Rogińskiego na Podlasiu, „Rocznik Białostocki”, 6, 1966, s. 366; idem, Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, s. 90-91, 101 23 S. Zieliński, dz. cyt. s. 57; T. Mencil, Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego, s. 87-88; Spiski i partyzanci 1863 r. Opracowanie zbiorowe pod. red. S. Kieniewicz, Warszawa 1967, s. 385; S. Góra, Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, s. 90-91, 101; F. Erlach, Partyzantka w Polsce w 1863 r., Warszawa 1960, s. 60; K. Dunin-Wąsowicz, Próba analizy składu społeczno-zawodowego oddziału powstańczego 1863 roku, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXX, z. 4, 1963, s. 875; A. Barowicz, Marcin „Leleweł” Borelowski, Rzeszów 1913, s. 22; tenże, Marcin Borelowski „Leleweł” blacharz-pułkownik, s. 55, 115.

W momencie, gdy z pod Łukowa płk. Lewandowski, okrążył Radzyń i przez Parczew dotarł do Woli Wereszczyńskiej, Zakrzewski przekazał mu informację, o zmianie wyznaczonej trasy Borelowskiego-Lelewela, który ścigany przez Rosjan, wycofał się w kierunku Włodawy.

Ostatecznie akcja dotarcia do kordonu granicznego nie doszła do skutku, gdyż 3 marca nieprzyjaciel dopadł tylną straż powstańczą silnie ostrzeliwaną między wsią Jedlanką a Sosnowicą. Jazda Zakrzewskiego w deszcz i ogromnym błocie wspomogła oddział płk. Lewandowskiego i nazajutrz na przesmyku rozciągających się jezior i bagien stoczyła bój z wojskami carskimi. Jednak samowola działań i brak koordynacji oraz fakt, że wielu powstańców w beładnej ucieczce porzuciło broń umożliwiło Rosjanom swobodne dokonanie odwrotu w kierunku Kurowa. Mimo wszystko, dla powstańców potyczka pod Jedlanką była zwycięska. W jej ramach bowiem zrzucano most, wozy wysłano ku Lejnie, zaś oddział Borelowskiego-Lelewela, wspierany przez Lewandowskiego i Zakrzewskiego, bez strat w zabitych i rannych, pomaszerował ku Białce. Jednak w obawie przed ewentualnym pościgiem wroga Zakrzewski wyruszył spod Sosnowicy i skierował się wraz z kawalerią duktami leśnymi na Łuków. 11 marca oddział dotarł do Domaszewnicy, a w kolejnych dniach prowadził działania na trasie warszawsko-lubelskim. Niebawem natknął się na patrol rosyjski w lesie sulbińskim przy szosie lubelskiej podczas, którego śmierć poniosło 8 kozaków. W celu rozbicia zastępu kawalerii powstańczej wyruszył z Garwolina oddział płk. Rejnthala, wzniesając coraz większy niepokój. W jego skład wchodziły dwie sotnie kozaków, oraz pół kompanii kostromskiego pułku piechoty. Zakrzewski chcąc uniknąć bezpośredniego starcia z liczniejszymi siłami przeciwnika u boku Lewandowskiego skierował się na południe. 12 marca obydwa oddziały stanęły pod wsią Gręzówka na północny zachód od Łukowa. Nazajutrz, na obozowisko powstańcze uderzył oddział majora Jołszyna z Radzyna. Po kilkugodzinnej walce Lewandowski dał się zaskoczyć rosyjskiej konnicy. Ze swoją partią zmuszony do odwrotu do Tuchowicz, a stamtąd do Stanina wydał Zakrzewskiemu nakaz koncentracji w pobliskiej wsi Jarczówce. Tutaj wraz ze swoimi podkomendnymi przyjął gotowość bojową z zadaniem obrony mostu na rzeczce Stanince, w celu powstrzymania zbliżających się nieprzyjacielskich kolumn. 14 marca doszło do zaciętego starcia.

24 W. Przyborowski, *Dzieje roku 1863*, t. II, Kraków 1897, s. 280-282. 25 J. K. Jankowski, *Pamiętniki o powstaniu styczniowym*, t. 1, (styczeń-maj 1863), Lwów 1923, s. 221; T. Mencil, *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*, s. 87-88; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, s. 101-105. 26 Tamże, s. 105-106; S. Zieliński, dz. cyt., s. 61; *Prasa Tajna z lat 1861-1864*, cz. 1, s. 462; K. Dunin-Wąsowicz, *Marcin Borelowski „Lelewel”*, s. 60; T. Mencil, *Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu*, s. 87-88, 92-93; S. Gesket, *Wojennyje diejstwija w cartwie Polskom w 1863 g.*, Warszawa 1894, s. 189; L. Ratajczyk, *Urzędowy wykaz potyczek wojsk carskich w Królestwie Polskim w 1863- 1864 r.*, „*Studia i materiały do historii wojskowości*” 1962, t. VIII, z. 2, s. 282; A. Polski, A. Kasprzyk, *Miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim*, s. 18; W. Przyborowski, *Dzieje roku 1863*, t. II, Kraków 1897, s. 285-286; J. Maliszewski, *Władysław Rawicz w powstaniu*, s. 152-153.

W kilkugodzinnej walce Zakrzewski, odparł atak frontalny, walczył z determinacją i nie pozwolił mimo kilkukrotnych prób sforsować grobli przez wojska wroga. W końcowej fazie bitwy szturm kosynierów zmusił nieprzyjaciela do odwrotu. Powodzeniu ataku polskiej formacji sprzyjało to, że Rosjanie nie mieli na polu bitwy artylerii. Dopiero wsparcie posiłków majora Ostachiewicza z Siedlec, skłoniło partyzantów do odwrotu w lasy osińskie. Zakrzewski na którym Lewandowski mógł zawsze polegać nie tracił przytomności umysłu, wykazał się talentem operacyjnym i zdołał wyprowadzić oddział przed pościgiem wroga.

Po ciągłych zmianach miejsca postoju ludziom należał się chwilowy odpoczynek. Kilkudniowe schronienie znaleziono w lasach koło Garwolina. 22 marca obozując w okolicy, oddział konny Zakrzewskiego należący do najruchliwszych i dobrze wyszkolonych, przechwycił dyliżans pocztowy pod wsią Gończyce. Znajdowały się w nim przesyłki rządowe i kwota 800 rubli. W ambulansie była także znaczna gotówka w sumie 300 rubli, stanowiąca własność podróżującego sędziwego Rosjanina. Środków tych Zakrzewski nie zarekwirował i stał się wzorcem postawy moralnej dla podwładnych. Jako znakomity dowódca osobiście wykazywał dużą odwagę i mobilizował swych żołnierzy do podjęcia walki. Pod koniec marca jego jazda poszła na Podlasie, gdzie ponownie połączyła się ze zreorganizowanym oddziałem Lewandowskiego. Dążąc do zmuszenia kolumny prowadzonej przez płk. Reutlingera w celu zaniechania pościgu obydwie oddziały powstańcze przeprowadziły atak na Garwolin. Wykonanie powyższego manewru w śmiałej szarzy powiodło się, a potyczka zakończyła się sukcesem. W ciągu dnia (24 marca) oddział Lewandowskiego nieustannie ścigany przez połączone oddziały rosyjskie pod dowództwem pułkowników Reutlingera i Forfanowa uległ rozbiciu w bitwie pod Różą. Natomiast konnica Zakrzewskiego, która odłączyła się od głównych sił powstańczych starła się z podjazdem kozaków penetrujących teren pod Kobylą Wolą. W czasie przeprowadzonej i zakończonej pomyślnie potyczki kawaleryjskiej zginęło 8 żołnierzy rosyjskich.

27 W. Przyborowski, Dzieje roku 1863, s. 285-286; J. Maliszewski, Władysław Rawicz w powstaniu, s. 152-153; T. Mencil, Walenty Lewandowski i początki powstania styczniowego na Podlasiu, s. 92-93; S. Góra, Partyzantka na Podlasiu, s. 106. 28 „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”, 28 marca 1863, nr. 74, s. 2; 29 S. Zieliński, dz. cyt., s. 63; B. Deskur, Dla moich wnuków, [w:] Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie. Pamiętniki, s. 83; Prasa Tajna z lat 1861-1864, cz. 1, s. 495; Prasa Tajna z lat 1861-1864, cz. 2, Wrocław 1969, s. 187; S. Góra, Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, s. 106, 111; W. Przyborowski, Dzieje 1863 r., t. 2, s. 287- 288; T. Mencil, Walenty Lewandowski i początki powstania..., s. 93; L. Ratajezyk, dz. cyt., s. 282; A. Polski, A. Kasprzak, W Hołdzie przeszłości, s. 23.

W szczytowym momencie rozwoju ochotniczej formacji, przypadającym na przełom marca i kwietnia 1863 r. Zakrzewski objął zwierzchnictwo nad oddziałem liczącym ok. 300 jeźdźców. Wśród jego podwładnych znalazł się również absolwent Gimnazjum Lubelskiego Leon Przanowski. Należy dodać, że wobec niedoboru oficerów instruktorów szkolenie jazdy było nie tylko niezwykle trudne, ale i czasochłonne. Pod koniec marca oddział kawalerii wycofał się na południe, gdzie pod Blizocinem przeprawił się przez Wieprz. 25 marca ponownie został zaatakowany przez 300 osobowy oddział kozaków płk. Rejnthala. Po sforsowaniu rzeki, udało mu się bez strat dojść do Michowa. Tutaj otrzymał wiadomość, że od Kurowa w te okolice nadciąga 450 osobowa kolumna rosyjska pułkownika Cwecińskiego. W obliczu przeważających sił wroga po ponownym sforsowaniu Wieprza pod Kockiem zaszył się w większym kompleksie leśnym. Pościg za nim toczyły połączone w Łysobykach oddziały rosyjskie, które 27 marca starły się z nim trzykrotnie. Po raz pierwszy do konfrontacji zbrojnej doszło pod Krzywdą w wyniku silnego uderzenia wojsk rosyjskich kpt. Krasnowa na kolumnę rozpoznawczo-osłonową głównych sił polskich. Pod silnym naporem Rosjan, próba przyjęcia boju przez Zakrzewskiego, zakończyła się ostatecznie odwrotem. Nie uszedł jednak daleko, bowiem w godzinach popołudniowych na otwartym polu został doścignięty i zaatakowany pod wsią Wróblina. Zdziękowany i pozbawiony taboru oddział rozdzielił się na mniejsze grupy i wycofał się w różnych kierunkach z zamykającego ich okrążenia. Kozacy nie zaprzestali jednak pościgu. Groźba jego otoczenia zaistniała w zaciętej batalii pod wsią Fiukówka. Desperackie starcie wytrwałych kawalerzystów z kolumną szturmową Cwecińskiego, w walnej konfrontacji na całej długości linii bojowej zakończyło się dotkliwą klęską. Wzięci w kleszcze, ponieśli znaczne straty. Tylko nielicznym udało się przebić z okrążenia i ująć z pola bitwy na bezpieczniejszy teren.

30 Leon Przanowski (1844-1924) syn ziemianina z Celejowa koło Puław, absolwent Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie, słuchacz Instytutu Agronomicznego na Marymoncie w Warszawie i Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach. W powstaniu styczniowym walczył w oddziale Karola Świdzińskiego, Gustawa Zakrzewskiego, płk. Marcina Borelowskiego-Lelewela i płk. Dionizego Czachowskiego. Po bitwie pod Panasówką (3 września 1863), jako dowódca 1 plutonu kawalerii, otrzymał nominację na stopień porucznika. Po upadku insurekcji przebywał na emigracji w Galicji, Dreźnie i Belgii. W Gandawie podjął studia matematyczne na tamtejszej Politechnice, które ukończył z wyróżnieniem. W 1869 r. powrócił do Królestwa Polskiego. Był aktywnym członkiem organizacji ziemiańskich w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim. Na przestrzeni ponad 30 lat pełnił m. in. funkcję rady Dyrekcji Głównej Towarzystwa, prezesa Lubelskiego Oddziału Towarzystwa, pełnomocnika Lubelskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Na rok przed śmiercią odznaczony został orderem *Virtuti Militari*. Zmarł 5 marca 1924 r. w Lublinie, w wieku 79 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej. B. Mikulec, Przanowski Leon, [w] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 3, red. T. Radzik, A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 2009, s. 241; E. Ścibor, *Życie i działalność społeczno-obywatelska Leona Przanowskiego (1844-1924)*, [w] „*Bibliotekarz Lubelski*”, Rok 2010, s. 49-63. 31 S. Zieliński, dz. cyt. s. 63; S. Góra, *Partyzantka na Podlasiu 1863-1864*, s. 106; I. Sadurski, *Gimnazjaliści lubelscy w szeregach studentów Instytutu Puławskiego na bitewnych polach powstania 1863 roku*, „*Bibliotekarz Lubelski*”, Rok 2020, s. 76.

W ciągu następnych dni Gustaw Zakrzewski mimo osłabionego kadrowo oddziału z powodzeniem wymykał się przed pościgiem wojsk kozackich i unikał działań zaczepnych. Pozostając na terenie powiatu radzyńskiego i południowej części łukowskiego, w krótkim czasie skompletował szwadron nowymi ochotnikami. Po rozpoznaniu sił wroga zdawał sobie sprawę, że tylko walka podjazdowa będzie jedynym sposobem działania. Dnia 23 maja powziął zamiar przemieszczenia swoich wojsk do Środy, gdzie wkrótce natknął się na kolumny kozackie. Mimo znacznej przewagi Rosjan postanowił podjąć walkę w czasie której wojska carskie próbowały oskrzydlić jego oddział. W zaistniałej sytuacji obsadził pozycje obronne frontalnie. Jednak w miarę upływu czasu w wyniku przeprowadzonej kontrofensywy położenie jego konnicy systematycznie się pogarszało. Dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu manewru, Zakrzewski wyprowadził z okrążenia swoich podwładnych. Uznając sytuację za beznadziejną, w kolejnych miesiącach letnich, wycofał się do południowo-zachodniej części województwa lubelskiego, niedaleko granicy galicyjskiej.

Na przełomie czerwca i lipca 1863 r. wszedł w skład osobistej ochrony gen. Michała Heydenreicha-Kruka, (naczelnika sił zbrojnych w Podlaskim i Lubelskim), który darzył go pełnym zaufaniem. W ten sposób stał się jednym z najbliższych jego współpracowników. Potwierdził to fakt, że po zwycięskiej bitwie pod Żyrzynem (8 sierpnia) generał Kruk ze zdobytej kwoty 210 tys. rubli ponad 1/3 tj. 140 tys. oddał w ręce Zakrzewskiego i Bronisława Deskura. Środki te niezwłocznie miały zostać umieszczone w kasie miejscowego komitetu Rządu Narodowego we Lwowie, z przeznaczeniem na zakup broni i wyposażenia wojskowego. Pozostaje do wyjaśnienia kwestia czy Zakrzewski był ostatecznie we Lwowie. Biorąc jednak pod uwagę, że oddziały powstańcze przedarły się, w rejon Kraśnika, aby odciągnąć od rejonu pogranicznego wojska rosyjskie i umożliwić w ten sposób przekroczenie granicy galicyjskiej partiom Lelewela, Ostoji-Zagórskiego, Józefa Grekowicza i Zakrzewskiego, należy wnioskować, że Gustaw Zakrzewski to zadanie wykonał.

Po powrocie ze Lwowa wraz ze swoją kawalerią, która stacjonowała w Galicji przekroczył granice Kongresówki. 24 sierpnia 1863 r. wziął udział w nierównej bitwie pod Fajslawicami w powiecie krasnostawskim. Formacje powstańcze znajdujące się na odkrytej przestrzeni, pozbawione możliwości odwrotu, zostały zaatakowane przez wojska rosyjskie ppłk Grigorija Jemanowa, które pragnęły pomścić klęskę żyrzyńską. Oddziały polskie otoczone ze wszystkich stron kolumnami moskiewskimi (blisko 3 tys. żołnierzy i 6 armatami) z powodu wyczerpania bezskutecznie próbowały przerwać pierścień okrążenia. Kilkugodzinny ostrzał artylerii rosyjskiej spowodował dotkliwe straty w polskich szeregach.

32 S. Zieliński, dz. cyt., s. 63, S. Góra, Partyzantka na Podlasiu 1863-1864, s. 106, 122-123, 131; L. Ratajczyk, dz. cyt., s. 282; S. Gesket, dz. cyt. s. 197-198; Powstanie Styczniowe na Południowym Podlasiu, s. 18; B. Deskur, Dla moich wnuków, [w:] Powstanie styczniowe na Lubelszczyźnie, Pamiętniki, s. 83. 33 Z. Kolumna, Pamiątka dla rodzin polskich..., t. II, s. 79; S. Zieliński, dz. cyt. s. 65. 34 M. W. Berg, Bitwa pod Żyrzynem, [w:] W czterdziestą rocznicę Powstania Styczniowego 1863-1903, Lwów 1903, s. 66; A. Szomański, Wichrom naprzeciw, Warszawa 1960, s. 147.

Zakrzewskiemu z większością jazdy, udało się wyrwać z osaczenia. W istocie rzeczy w kilkugodzinnej bitwie przewaga liczebna Rosjan i stan ich uzbrojenia zadecydowały o dotkliwej klęsce powstańców.

Od jesieni 1863 r. Zakrzewski nadal pozostawał w eskorcie konnej Heydenreicha-Kruka. Trwało to jednak krótko ponieważ po pogromie fajslawickim generał Kruk wycofał się do Galicji. W tej sytuacji 26-letni powstaniec ponownie połączył się z oddziałem Borelowskiego-Lelewela. Nawiązał też kontakty z Kajetanem Cieszkowskim-Ćwiekiem, z którym współpracował, przy zakupie i transporcie broni do Królestwa Polskiego. Dnia 4 września 1863 r. konnica Zakrzewskiego stacjonowała w Zwierzyńcu, a dwa dni później po wyczerpującym forsownym marszu dotarła do wsi Otrocz. W momencie rozstawiania pikiet i straży obozowych została zaatakowana przez kozaków, którzy wyprzedzili kolumny piechoty rosyjskiej. Otoczona przez przeważające siły rosyjskie, rozpoczęła gwałtowny odwrót na Batorz położony w kotlinie między dwoma wzgórzami. Chroniąc się przed dalszymi stratami kawaleria kpt. Karola Rylskiego i Zakrzewskiego z częścią oddziału Cieszkowskiego-Ćwieka skutecznie osłaniała furgony z bronią i amunicją. W czasie starcia w lasach krasnostawskich, powstańcy wykazali się brawurą i odwagą. Największą stratą była przede wszystkim śmierć Borelowskiego-Lelewela (6 września) już na początku bitwy, co wywołało dezorganizację podkomendnych. Straty polskie okazały się znaczne. Zginęło 30 powstańców, a 47 odniosło rany. W toku tych walk ranny został również adiutant Borelowskiego-Lelewela, Zdzisław Skłodowski, (szkolny kolega Gustawa, absolwent Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie), który ustąpił z pola walki. Komendę przekazał Gustawowi Zakrzewskiemu, który objął dowództwo nad kawalerią liczącą 60 ludzi.

35 F. Żurek, Powiat krasnostawski w walce o wolność, Warszawa 1937, s. 19-21; Z. Bieliń, Kampania letnia generała Heydenreicha-Kruka, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, vol. XLVIII, 21 (1993), s. 299-301. 36 „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”, 1 października 1863, nr. 229, s. 2; Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864, t. 2, Lwów 1890, s. IX; Galicja w Powstaniu Styczniowym, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1980, s. 153-155. 37 „Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego”..., s. 2; Rocznik weteranów 1863 z kalendarzem na 1925 rok, Warszawa 1925, s. 75-76; S. Zieliński, dz. cyt. s. 104, 53-104; A. Barowicz, Marcin „Lelewel” Borelowski, s. 69; P. Krakowianin, Marcin „Lelewel” Borelowski naczelnik sił zbrojnych województwa podlaskiego, Kraków 1863, s. 28-29; B. Deskur, Dla moich wnuków, s. 83, 130; R. Rogiński powstaniec 1863 r. Zeznania i wspomnienia, s. 75; S. Góra, Partyzantka, s. 89-90, 261; A. Polski, Miejsca pamięci powstania styczniowego w województwie lubelskim, Lublin - Fajslawice 2007, s. 111, 153, 155.

Nieco więcej szczegółów o bitwie i roli w niej Zakrzewskiego podał Jakub Gordon. W swojej relacji zanotował, że „łącznie z kpt. Stępnickim poskoczyliśmy Zakrzewskiemu, żądając od niego zasłonięcia furgonów i wzywając go do objęcia ogólnego kierunku nad kawalerią. Zakrzewski dowództwo przyjął i natychmiast zajął się zebraniem rozpieczętych. Kozactwo dopadło już furgonów. Zakrzewski zakomenderował i w kilkadziesiąt koni wysunął się śpiesznie przed furgony, pod nos prawie sypiącemu się kozactwu. Część naszej i Ćwieka piechoty zrejterowała, bez porządku wprawdzie, ale zawsze w najznacniejszej masie. Korzystając ze wstrzymywania się Moskali, pchnęliśmy nasz obóz; broń i amunicja ocalały, ocalenie zaś to zawdzięczamy energii i osobistej odwadze Gustawa Zakrzewskiego”.

Za prewencyjny atak i wykazane bohaterstwo uzyskał awans do stopnia majora. Potwierdza to w pełni raport Ignacego Chlipalskiego, naczelnika miasta Siedlce z 29 września 1863 r. do Antoniego Skotnickiego (absolwenta Gimnazjum Gubernialnego w Lublinie), komisarza rządowego w województwie podlaskim, w którym Zakrzewski jest wymieniony w randze majora. Jego oddział kawalerii walczył do końca września 1863 r. na terenie województwa lubelskiego i podlaskiego, a więc do czasu kiedy nastąpiło radykalnie zmniejszenie liczebności sił powstańczych wraz z nadejściem jesieni. W ciągu następnych miesięcy oddział Zakrzewskiego w sile szwadronu wchodził w skład zgrupowania jazdy podlaskiej gen. Aleksandra Waligórskiego. 12 listopada kwaterował w Dwórcu razem ze szwadronami ppłk. Adama Zielińskiego i Zdzisława Rojewskiego, po czym ponownie został podporządkowany gen. Krukowi, jako jego konna eskorta. Razem z nim przemieszczał się kolejno przez Wilczyska, Żelechów, Zadybie do Kłoczewa, gdzie zatrzymał się na odpoczynek. 19 listopada osłaniał pod folwarkiem Grądy przemarsz oddziału majorów Józefa Lenieckiego i Michała Mareckiego z Puchaczowa do Rozkopaczewa. Następnie przez Żelechów powrócił w Lubelskie.

Rzeczywista sytuacja militarna powstania spowodowała, że nie widząc możliwości kontynuowania dalszej walki Zakrzewski, wczesną wiosną 1864 r., wydał rozkaz rozwiązania oddziału. U kresu swojej powstańczej działalności pełnił między innymi funkcje kuriera. W ciągu kilku miesięcy pełnił służbę u Władysława Rudnickiego (pseud. Sawa) naczelnika korpusu I. Z jego polecenia dostarczył kwotę 300 rubli Władysławowi Zbyszewskiemu naczelnikowi obwodu rzeszowskiego, w celu wykupienia skonfiskowanych koni. Tymczasem w ramach represji popowstaniowych władze carskie rozparcelowały majątek rodziny Zakrzewskich. Dobra ciechomińskie w wyniku rekwizycji, rabunków i zniszczeń dokonanych przez wojska rosyjskie znalazły się w stanie kompletnej ruiny. Gustaw Zakrzewski został aresztowany i wyrokiem sądu wojennego z 29 października 1864 r. skazany na dwa lata rot aresztanckich.

38 J. Gordon, *Obrazki galicyjskie*, Sanok 1869, s. 156. 39 S. Zieliński, dz. cyt., s. 104, 53-104; Z. Gnat-Wieteska, *Zakrzewski Wyszogota Gustaw Stanisław Antoni*, [w] *Słownik biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, red. A. Kołodziejczyk, W. Charczuk, D. Grzegorzczuk, Siedlce 2009, s. 258. 40 Tamże, s. 258-259. Według Mikołaja Pajdowskiego, G. Zakrzewski został schwytany pod Jagodnem w powiecie łukowskim w 1863 r. i skazany na śmierć, którą zamieniono na zesłanie. M. Pajdowski, *Bitwy i potyczki powstania styczniowego w 1863 r. na terenie województwa lubelskiego*, Lublin 1963, s. 7, 11.

WE LWOWIE I KRAKOWIE

Po odbyciu kary, jesienią 1866 r. opuścił rodzinne strony i udał się do Galicji. Ostatecznie osiadł we Lwowie. Przebywając w nowym środowisku uważał, że należy wykorzystać możliwości bardziej liberalnych warunków politycznych, które stwarzały większą swobodę do życia. Tutaj podjął pięcioletnie studia na Politechnice Lwowskiej. Wstąpił na Wydział Inżynierii ciesząc się największą popularnością wśród studentów. Należy zaznaczyć, że swój rozgłos sekcja zawdzięczała umiejętnej pracy wybitnych profesorów m. in. Józefa Rychtera (znakomitego specjalisty w zakresie budownictwa wodnego), Karola Skibińskiego (profesora zwyczajnego nauk inżynierskich, budowy dróg, kolei żelaznych i tuneli) i Maksymiliana Thulliego, który zajmował się teorią budowy mostów.

Po uzyskaniu tytułu inżyniera Gustaw Zakrzewski pełnił różne stanowiska techniczne dotyczące budowy dróg wojewódzkich, powiatowych, oraz mostów na liniach kolejowych w Galicji. Jako zdolny budowniczy, dzięki dużej pracowitości i umiejętnemu zarządzaniu zgromadził znaczne fundusze. W czasie pobytu i pracy we Lwowie intensywnie angażował i udzielał się w działalności społecznej i charytatywnej w instytucjach dobroczynnych m. in. wspomagał ubogich i byłych powstańców styczniowych. Pod koniec życia przeniósł się do Krakowa, gdzie prowadził własne przedsiębiorstwo. Zmarł 14 czerwca 1907 r. w wieku 70 lat. Ceremonia pogrzebowa odbyła się trzy dni później o godzinie 15 w domu żałobnym przy ul. Floriana Straszewskiego, a uroczyste nabożeństwo (19 czerwca) w kościele Ojców Karmelitów o godz. 8.00. Spoczął na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, (kw. 23).

41 Dokumenty terenowych władz wojskowych powstania styczniowego 1863-1864, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1976, s. 291, 365; H. Cederbaum, Powstanie Styczniowe. Wyroki audytoriatu polowego z lat 1863, 1864, 1865 i 1866, Warszawa-Lublin-Lódź-Kraków 1917, s. 199; K. Groniowski, Oddział księdza Brzóska, „Przegląd Historyczny” 50/4, 1959, s. 835; Z. Strzyżewska, Zesłańcy Powstania Styczniowego z Królestwa Polskiego. Wykaz nazwisk z akt w zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych, Warszawa 2001, s. 152. 42 „Ziemia Lubelska”, nr 164, 21 czerwca 1907 r. „Czas” 1907, nr 135, s. 3; „Gazeta Lwowska” 1907, nr 138 z 19 czerwca 1907, s. 4.



Gustaw Zakrzewski

Z. Gnat-Wieteska, *Zakrzewski Wyssogota Gustaw Stanisław Antoni* [w] *Słownik biograficzny Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, red. A. Kołodziejczyk, W. Charczuk, D. Grzegorzczuk, Siedlce 2009, s. 255.

Oceniając niepodległościową działalność Gustawa Zakrzewskiego, należy podkreślić, że jego konspiracyjną biografię otwiera rok 1861 r., kiedy jako przedstawiciel zamożnej szlachty, prowadził aktywność spiskową wśród podlaskiej społeczności, a kończy rok 1866, na który przypadało opuszczenie rot aresztanckich. Walczył samodzielnie i okresowo u boku ks. Stanisława Brzóska, pułkowników Walentego Lewandowskiego, Marcina Borelowskiego-Lelewela i gen. Michała Heydenreicha-Kruka. Gustaw Zakrzewski był jednym z najdłużej prowadzących walkę powstańczą wśród najmłodszych dowódców. Na podkreślenie zasługuje jego osobista odwaga, którą wykazywał w 19 starciach i bitwach, szczególnie pod Batorzem. Służył sprawie narodowej przez cały okres powstania.

43 „Czas” 1907, nr 135, s. 3; „Gazeta Lwowska” 1907, nr 138 z 19 czerwca 1907, s. 4; Przewodnik po cmentarzach rzeczowo spisany przez Stanisława Cyrankiewicza, Kraków 1908, s. 396; F. Kucharzewski, Szkoła politechniczna lwowska, „Przegląd Techniczny” 1916 nr 1-2, s. 2; J. Białynia-Chołoddecki, Księga Pamiątkowa w czterdziestą rocznicę powstania 1863/1864, Lwów 1904 s. 51; J. Białynia-Chołoddecki, Cmentarzyska i groby naszych bohaterów z lat 1794-1864 na terenie wschodniej Małopolski, Lwów 1928, s. 38. Spis osób pochowanych na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (osoby pochowane do 1939 r.). <http://cmentarium.sowa.website.pl/Cmentarze/spisRakow.html#z>. Litera Z pozycja 1807; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Krakowie. Lokalizator grobów (<https://www.zck-krakow.pl/18/locator>; dostęp: 4.06.2020).

1863 - 4

Wizerunki uczestników
powstania styczniowego

Redakcja

Dr Jencusz Sadurski

Maciej Pisiewicz

Sadurczykus Times

Pismo Społeczno - Historyczne

IX ŁD im. Mikołaja Kopernika w Lublinie